

**Wyrok z dnia 4 października 2007 r.**

**I UK 116/07**

**Zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie wynikającego z niej zatrudnienia organowi ubezpieczeń społecznych nie powodują powstania obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, jeżeli z okoliczności (nie wyłączając domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c.) wynika, że praca nie była świadczona oraz że ustalone warunki wynagradzania za pracę nie odpowiadały zatrudnieniu ale zostały uzgodnione w celu uzyskania nieproporcjonalnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 października 2007 r. sprawy z odwołania Anny C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. z udziałem zainteresowanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „J.” - Jadwiga L. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e**

Decyzją z dnia 17 stycznia 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Ł. stwierdził, że Anna C. nie podlega ubezpieczeniom społecznym pracowników od dnia 2 kwietnia 2002 r., wskazując na pozorność umowy o pracę zawartej z Jadwigą L. właścicielką PPHU „J.” w Ł.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołanie ubezpieczonej. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 2 kwietnia 2002 r. Anna C. została zatrudniona w PPHU „J.” w Ł. należącym do Jadwigi L., na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku

zastępcy kierownika i głównego technologa, z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 3. 500 zł brutto oraz dodatkiem funkcyjnym w wysokości 700 zł brutto. Odwołująca się nie otrzymała pisemnego zakresu czynności natomiast ustnie przekazano jej, że miało to być opracowywanie receptur na ciasto, szukanie nowych odbiorców, udział w targach żywności i pokazach. Od chwili zawarcia umowy o pracę odwołująca się wielokrotnie występowała do pracodawcy o udzielenie urlopu bezpłatnego: w dniu 25 czerwca 2002 r. na okres od 1 lipca 2002 r. do 30 września 2002 r.; w dniu 28 listopada 2002 r. na okres od 1 grudnia 2002 r. do 31 grudnia 2002 r.; w dniu 25 stycznia 2003 r. na okres od 1 lutego 2003 r. do 30 czerwca 2003 r. Od dnia 3 lipca 2003 r. do dnia 31 sierpnia 2003 r. odwołująca się pobierała zasiłek opiekuńczy, a 1 września 2003 r. wystąpiła do pracodawcy z wnioskiem o udzielenie urlopu bezpłatnego na okres od 3 września 2003 r. do 12 września 2003 r. Od 25 września 2003 r. do 29 listopada 2003 r. odwołująca się Anna C. była niezdolna do pracy - od 25 września 2003 r. do 27 października 2003 r. pobierała wynagrodzenie za czas choroby płatne ze środków zakładu pracy, a od 28 października 2003 r. do 29 listopada 2003 r. zasiłek chorobowy. W dniu 29 listopada 2003 r. odwołująca się wystąpiła do pracodawcy z wnioskiem o udzielenie urlopu bezpłatnego na okres od dnia 30 listopada 2003 r. do 31 grudnia 2003 r., który następnie przedłużyła do 21 marca 2004 r. W dniu 22 marca 2004 r. Anna C. podpisała aneks do umowy o pracę zgodnie, z którym powierzono jej obowiązki głównego technologa i inspektora kontroli wewnętrznej określając jej wynagrodzenie na 6.000 zł brutto. Zmianę stanowiska i uposażenia uzasadniono koniecznością nadzoru nad wprowadzaniem zasad GMP i GHP jako konsekwencję wejścia Polski do Unii Europejskiej, zmianą przepisów sanitarnych i higienicznych oraz koniecznością opracowania instrukcji i regulaminów, stanowiących wstęp do opracowania zasad HACAP. „Program poprawy warunków sanitarnych w Zakładzie Cukierniczym i sklepie przy ul. H. w Ł.” skierowany do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Ł. był jedynym dokumentem przygotowanym przez wnioskodawczynię. Od 29 marca 2004 r. do 11 maja 2004 r. odwołująca się przebywała na zasiłku opiekuńczym. W dniu 15 maja 2004 r. wystąpiła do pracodawcy z wnioskiem o udzielenie urlopu bezpłatnego na okres od 16 maja 2004 r. do 31 maja 2004 r. Od 28 czerwca 2004 r. Anna C. stała się niezdolną do pracy w związku z chorobą przypadającą w okresie ciąży (od 28 czerwca 2004 r. do 30 lipca 2004 r. pobierała wynagrodzenie za czas choroby płatne ze środków zakładu pracy, a od dnia 31 lipca 2004 r. do 6 listopada 2004 r. zasiłek chorobowy). W dniu 8 listo-

pada 2004 r. wnioskodawczynie urodziła dziecko i w dniu 24 listopada 2004 r. złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego począwszy od dnia 7 listopada 2004 r. Od 8 listopada 2004 r. przebywała na urlopie macierzyńskim, a obecnie przebywa na bezpłatnym urlopie wychowawczym.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa o pracę zawarta przez Annę C. i Jadwigę L. jest nieważna na podstawie art. 83 k.c., gdyż została zawarta dla pozorów. Zatrudnienie Anny C. było jedynie podyktowane umożliwieniem jej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z tego powodu odwołująca się nie spełniała warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) od dnia 2 kwietnia 2002 r., dlatego że nie była osobą pozostającą w stosunku pracy zgodnie z art. 8 ust. 1 powołanej wyżej ustawy.

W apelacji od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wnioskodawczynie zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na całkowitym pominięciu dowodów z zeznań odwołującej się, pracowników PPHU „J.” oraz dokumentów załączonych do akt sprawy, wskazujących na faktyczne wykonywanie obowiązków związanych ze świadczeniem pracy przez odwołującą się, wzrostem obrotów PPHU „J.” w okresie zatrudnienia odwołującej się; oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom wyżej wymienionych świadków, dokumentom załączonym przez odwołującą się oraz jej zeznaniom.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2006 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawczynie. Sąd drugiej instancji, podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji co do podstawy faktycznej i prawnej zaskarżonego wyroku, stwierdził, że wnioskodawczynie nie spełniała warunku objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Stosownie do art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie wnioskodawczynie przez jej matkę (właścicielkę PPHU „J.”) może być traktowane jako fikcyjne, wobec oczywistego braku jednej z konstytutywnych cech stosunku pracy, jakim jest wykonywanie przez pracownika pracy określonego

rodzaju pod kierownictwem pracodawcy. Samo istnienie podpisywanych przez wnioskodawczynię list obecności nie może stanowić o faktycznym wykonywaniu przez nią pracy. Sąd drugiej instancji podkreślił, że wnioskodawczyni została zatrudniona na stanowisku zastępcy kierownika i głównego technologa, a w dokumentacji pracodawcy nie ma potwierdzenia tej działalności. Nie jest bowiem wystarczający „Program poprawy warunków sanitarnych w Zakładzie Cukierniczym i sklepie przy ul. H. w Ł.” będący jedynym dokumentem podpisanym przez wnioskodawczynię (inne dokumenty mające świadczyć o wykonywaniu przez nią obowiązków pracowniczych, zostały przedstawione dopiero w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym). Ponadto, zakres obowiązków wnioskodawczyni, jaki został jej ustnie wskazany przez pracodawcę wskazuje, że brak było jasnych kryteriów jej oceniania. Według Sądu drugiej instancji praca, którą sporadycznie wykonywała wnioskodawczyni może być traktowana jedynie jako praca w ramach świadczenia wzajemnej pomocy rodzinnej. Przebieg jej zwolnień lekarskich, przeplatanych urlopami bezpłatnymi, w trakcie trwania umowy o pracę wskazuje, że na wykonywanie pracy pozostało zaledwie kilka miesięcy (kwiecień, maj, czerwiec i październik 2002 r. oraz styczeń 2003 r.).

Sąd drugiej instancji rozważył okoliczności dotyczące wynagrodzenia dla wnioskodawczyni ustalonego początkowo w wysokości 3.500 zł oraz 700 zł dodatku funkcyjnego, a następnie aneksem do umowy z dnia 22 marca 2004 r. podwyższonego do 6.000 zł brutto, chociaż wnioskodawczyni od lutego 2003 r. do marca 2004 r. w ogóle nie świadczyła pracy, a w marcu 2004 r. wiedziała już, że jest w ciąży. Wynagrodzenie to znacznie przewyższało wynagrodzenie osób zatrudnionych w firmie, których zarobki kształtowały się w granicach od 1.000 zł brutto miesięcznie, było zrównane z wynagrodzeniem właścicieli firmy (rodziców odwołującej się). Wysokość tak ustalonego wynagrodzenia miała bezpośredni wpływ na wysokość pobieranego przez nią zasiłku chorobowego. Podobnie jak Sąd pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji uznał że ze wszystkich ustalonych okoliczności wynika, iż zamiarem Anny C. przy zawieraniu umowy o pracę nie było świadczenie pracy, a jedynie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego przez obejście przepisów zawartych w ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. Nr 31, poz. 267 ze zm.) dotyczących podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego (art. 36 - 47).

Sąd Apelacyjny wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2005 r., II UK 43/05 (OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251). Powołując ten wyrok Sąd Apelacyjny

stwierdził, że chociaż nie jest sprzeczne z ustawą zawarcie umowy o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Anna C. powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną. Skarga ma dwie podstawy. W ramach podstawy dotyczącej naruszenia przepisów prawa materialnego zarzucono: 1) naruszenie art. 58 § 1 k. c. w związku z art. 300 k.p., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną a Jadwigą L. została zawarta w celu obejścia przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa dotyczących podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego w sytuacji, gdy Sąd ustalił, że strony umowę tę wykonywały z przerwami wynikającymi ze zdolności ubezpieczonej do pracy i przebywania przez nią na zwolnieniach lekarskich bądź spowodowanymi korzystaniem z urlopów bezpłatnych; 2) naruszenie art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa o pracę zawarta przez ubezpieczoną z Jadwigą L. jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na fakt, że została zawarta na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego podczas, gdy Sąd w ogóle nie poczynił żadnych ustaleń co do tego, że skarżąca w krótkim odstępie czasu od zawarcia tej umowy skorzystała z tych świadczeń; 3) naruszenie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu polegające na uznaniu, że umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną a Jadwigą L. została zawarta dla pozorów w sytuacji, gdy ubezpieczona faktycznie podjęła pracę i ją wykonywała, a pracodawca pracę tę przyjmował, jak również przez przyjęcie, że fakt zatrudnienia ubezpieczonej przez rodziców sam przez się świadczy o pozorności umowy o pracę; 4) naruszenie art. 13 k.p. w związku z art. 77<sup>1</sup> k.p. oraz art. 78 k. p., przez uznanie za obejście prawa przyznanie wynagrodzenia ubezpieczonej w wysokości odbiegającej od wynagrodzenia innych pracowników, a tym samym odniesienie pojęcia płacy godziwej do wynagrodzenia przewyższającego płacę

minimalną; 5) naruszenie art. 18 Konstytucji RP, przez błędną jego wykładnię polegającą na zakwestionowaniu konstytucyjnych gwarancji ochrony rodziny i przyjęciu, że ubezpieczona w odniesieniu do rodziny może jedynie świadczyć usługi w ramach pomocy rodzinnej; 6) naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p. i w związku z art. 22 § 2 k.p., przez błędną wykładnię i przyjęcie, że stronami umowy o pracę nie mogą być członkowie rodziny.

W zakresie podstawy dotyczącej naruszenia przepisów prawa procesowego skarżąca zarzuciła: 1) naruszenie art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez pominięcie wniosków dowodowych ubezpieczonej w sytuacji, gdy okoliczności sporne w sprawie, tj. kwestia wykonywania przez nią pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 2 kwietnia 2002 r., nie zostały dostatecznie wyjaśnione; 2) art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez zamknięcie rozprawy w postępowaniu apelacyjnym bez przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez ubezpieczoną w tym postępowaniu w trybie art. 381 k.p.c.; 3) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez wydanie wyroku bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy; 4) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku bez wskazania na czym miałyby polegać pozorność umowy o pracę zawartej przez ubezpieczoną, które z przepisów ustawy ubezpieczona chciała obejść nawiązując przedmiotowy stosunek pracy i które z zasad współżycia społecznego ubezpieczona naruszyła; 5) naruszenie art. 381 k.p.c., przez pominięcie nowych faktów i dowodów zgłoszonych przez ubezpieczoną w sytuacji, gdy ubezpieczona wykazała, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; 6) naruszenie art. 382 k.p.c., przez orzeczenie jedynie na podstawie ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bez jednoczesnego dokonania własnej oceny materiału dowodowego zebranego w tym postępowaniu, a także z pominięciem dowodów zgłoszonych przez ubezpieczoną na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając zarzuty pierwszej z podstaw skargi kasacyjnej należy zauważyć, że zarzuconą niestosowność wykładni i zastosowania wskazanych przepisów prawa materialnego skarżąca, sprzecznie z własnymi twierdzeniami, nie odnosi do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Taka metoda argumentacji musi być uznana za

chybioną z oczywistych względów w odniesieniu do subsumcji przepisów. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać problemu subsumcyjnego, że zarzut wadliwości zastosowania przepisu prawa materialnego mogłaby uzasadniać nie jakaś nieodpowiedniość między przepisem a twierdzeniami faktycznymi odwołującej się ale tylko nieodpowiedniość pomiędzy podstawami zaskarżonego wyroku - faktyczną i prawną. Zastosowany wszak w wyroku przepis prawa materialnego odnosi się do wyjaśnionego przez sąd (a nie twierdzonego przez stronę) stanu faktycznego, zespołu okoliczności faktycznych, które po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym, zostały ustalone. Tylko te ustalenia mogą być miarą poprawności zawartej w wyroku oceny subsumcyjnej skoro - zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. - podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów oraz - zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. - w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nieodpowiedniość zarzutów skargi kasacyjnej do powyższych zasad polega na tym, że skarżąca pozornie powołuje się na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, ale w rzeczywistości zmienia sens tych ustaleń poprzez nieuprawnioną ich ocenę wynikającą z wyodrębnienia poszczególnych okoliczności faktycznych. Tymczasem - według oceny prawnej zaskarżonego wyroku - dopiero analiza wszystkich ustalonych faktów doprowadziła Sąd do kwestionowanych w skardze zasadniczych ustaleń co do pozorności umowy o pracę zawartej przez odwołującą się i jej matkę, co do celu, jaki umawiające się chciały uzyskać w postaci podstawy prawnej do świadczeń z ubezpieczenia społecznego i sprzeczności tych działań (także czynności prawnej) z przepisami tak prawa pracy (art. 22 k.p.) jak i ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (art. 36 - 47) oraz art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że rozpoznające sprawę Sądy obu instancji dostrzegły te okoliczności, które wskazywały na to, że odwołująca się pozostawała w stosunku pracy, skoro zawarła umowę o pracę i że ubezpieczeniowy stosunek prawny mógł stanowić konsekwencję zatrudnienia odwołującej się odpowiednio zgłoszonego do organu ubezpieczeń społecznych. Potwierdzając powyższe fakty Sądy obu instancji ustaliły, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, długą listę okoliczności, z których - według reguł domniemania faktycznego (art.

231 k.p.c.) - wyprowadziły zasadnicze w sprawie ustalenia co do rzeczywistych zamiarów stron umowy o pracę, że praca ta - wbrew umowie - nie była świadczona, że była tylko pozorowana a ustalone przez pracownicę i pracodawczynię warunki wynagrodzenia za pracę nie odpowiadały temu zatrudnieniu, ale zostały przyjęte tylko w celu uzyskania nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Ze względu na przedstawione w uzasadnieniu wyroku jego ustalenia faktyczne, nie mogą w szczególności odnieść skutku zarzuty skargi, jakoby Sąd naruszył art. 58 § 1 i § 2 k.c. Przepisy te nie zostały bowiem zastosowane - jak to zdaje się zarzucać skarżący - ze względu na ustalenie, że strony przedmiotowej umowy o pracę wykonywały ją a faktyczne „przerwy” wynikały tylko z niezdolności do pracy bądź z uzgodnionych urlopów bezpłatnych. Wbrew takiej ocenie skarżącego zasadnicze wnioski co do rzeczywistego stanu rzeczy wynikające z analizy całokształtu ustalonych faktów są inne. W szczególności Sąd drugiej instancji podkreślił w podstawie faktycznej swego wyroku, że odwołująca się Anna C. z jej matką prowadzącą przedsiębiorstwo PPHU „J.” nie łączył stosunek pracy, że faktycznie umówiona praca nie była wykonywana, a przedstawiony przedmiot rzekomego zatrudnienia wynika ze „wzajemnej pomocy rodzinnej”.

Z tych samych przyczyn nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c. skoro - podobnie jak zarzuty dotyczące art. 58 § 1 i § 2 k.c. - wnoszący skargę wywodzi - z niepotwierdzonego wynikami ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie - własnego twierdzenia, jakoby „ubezpieczona faktycznie podjęła pracę i ją wykonywała, a pracodawca pracę tą przyjmował”. Nieuprawniony jest zarzut jakoby zaskarżony wyrok wynikał z wadliwego przyjęcia założenia interpretacyjnego co do art. 83 § 1 k.c., „że fakt zatrudnienia ubezpieczonej przez rodziców sam przez się świadczy o pozorności umowy o pracę”. Na tle zawartej w zaskarżonym wyroku szczegółowej analizy wielu ustalonych faktów i przedstawionego w wyroku logicznego wyводу uzasadniającego wyprowadzone zasadnicze w sprawie ustalenie powyższy zarzut jest bezpodstawny. W podobnie nieodpowiedni sposób uzasadniła skarżąca pozostałe zarzuty pierwszej podstawy skargi kasacyjnej, odnosząc je nie do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku ale do sprzecznych z nią twierdzeń skarżącej o rzekomych ustaleniach. W szczególności nie ma w zaskarżonym wyroku kwestionowanej przez skarżącą oceny Sądu okoliczności dotyczącej podanego przez strony umowy o pracę wynagrodzenia za pracę jakoby niegodziwego bo przewyższającego płacę minimalną. W zakresie tej kwestii Sąd rozważał wskazywane wynagrodzenie



za pracę nie w kategorii oceny jego wysokości jako niegodziwie wysokiej, ale w zespoleniu innych okoliczności, że było ono zupełnie nieadekwatne do przedmiotu zatrudnienia, co w kontekście analizy całokształtu pozostałych ustalonych faktów doprowadziło do ustalenia, że wynagrodzenie to było tylko bytem fikcyjnym wymyślonym w celu uzyskania nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie ma też w wyroku zarzucanego rzekomego przyjęcia przez sąd: „że stronami umowy o pracę nie mogą być członkowie rodziny”. Skarżąca poprzez bezzasadne twierdzenie o takim stanowisku Sądu wywodzi oczywiście bezzasadne wnioski co do naruszenia między innymi konstytucyjnych gwarancji ochrony rodziny.

Sąd Najwyższy miał na uwadze także to, że skarga kasacyjna nie zarzuciła naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz.74). Przepis ten stanowiący o tym, że pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym (por. też art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa - jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 30, poz. 267) został przez Sąd Apelacyjny wyraźnie zastosowany w konsekwencji ustalenia, że Anna C. nie będąc pracownikiem w okresie objętym zaskarżoną odwołaniem decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie spełniała warunku objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników.

Bezzasadne okazały się także zarzuty drugiej podstawy skargi kasacyjnej. W ramach tej podstawy podniesiono w skardze, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych przez odwołującą się w postępowaniu apelacyjnym, tymczasem - według skarżącej - z powołanych przez nią przepisów wynika, że strona może zgłaszać wnioski dowodowe w ciągu całego postępowania aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji. Rozpatrując przedstawioną w uzasadnieniu skargi argumentację zarzutów procesowych należy zauważyć, że skarżąca nie skonkretyzowała tych wniosków dowodowych (dowodów), o których jest w skardze mowa. Nie przedstawiając konkretnych dowodów i okoliczności, które mogłyby z określonych dowodów wynikać, skarżąca nie wykazała, że twierdzone przez nią uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Kwestia ta ma znaczenie ze względu na wymaganą w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. kwalifikowaną postać naruszenia przepisów postępowania jako podstawy skargi kasacyjnej (chodzi o uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy).

Nie ma racji skarżąca w swym wywodzie argumentacyjnym sugerującym stosowanie przez sąd drugiej instancji takich samych reguł uwzględniania wniosków dowodowych stron jakim podlega wyjaśnienie sprawy przez sąd pierwszej instancji. Zasada tzw. apelacji pełnej spotyka się w postępowaniu apelacyjnym w zakresie dowodów z istotnym ograniczeniem wynikającym z art. 381 k.p.c., stanowiącym, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji orzekł nie tylko na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji ale także na podstawie dowodów zebranych w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Tych ostatnich bowiem dotyczą zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny, iż: „samo istnienie podpisywanych przez Annę C. list obecności nie może stanowić o faktycznym wykonywaniu przez nią pracy. Ponadto odwołująca została zatrudniona na stanowisku z-cy kierownika i głównego technologa, lecz w dokumentacji pracodawcy nie ma praktycznie żadnych dowodów na potwierdzenie tej działalności. Trudno bowiem za takowe dowody uznać jeden dokument w postaci programu poprawy warunków sanitarnych w zakładzie cukierniczym i sklepie przy ul. H. w Ł., skierowany do Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Ł.». Skarga kasacyjna nie ustosunkowując się do powyższych ocen obejmujących materiał zebrany w postępowaniu apelacyjnym, bezpodstawnie zarzuciła jakoby Sąd drugiej instancji pominął dokumenty zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym oraz że przewodniczący zamknął rozprawę bez przeprowadzenia zgłoszonych dowodów. Wobec ogólnikowości zarzutów procesowej podstawy skargi kasacyjnej, w których nie ma skonkretyzowania uchybień przez wskazanie, jakiego konkretnie wniosku dowodowego nie uwzględnił Sąd i jakiego dowodu nie ocenił, nie jest możliwe zbadanie tego zarzutu, nie można bowiem uzyskać wystarczającego rozeznania w tym, o jakie uchybienie skarżącej chodzi (o jakie dowody?) i czy miało ono istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Nie jest przekonywający zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., przez brak w uzasadnieniu wyroku dokładniejszego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. Z uzasadnienia tego zarzutu wynika bowiem, że skarżącej nie tyle chodzi o brak wymaganego elementu uzasadnienia wyroku co o to, że jej zdaniem jest to uzasadnienie błędne i niewystarczające. Ponadto z zarzutu tego nie wynika, ażeby podane w skar-

dze uchybienie mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i w związku z tym, ażeby odpowiadało wymaganiom podstawy skargi kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych racji, co stanowi podstawę do rozstrzygnięcia zgodnie z art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====